

Trwa cisza wyborcza! Kary również za umieszczanie komentarzy politycznych...

Data publikacji: 19.10.2018 23:59

Już w sobotę (20.10.2018) o godzinie 0:00 rozpoczyna się cisza wyborcza. Będzie ona trwała aż do zamknięcia lokali wyborczych w niedzielę (21.10.2018), czyli do godziny 21:00. Jest to czas, kiedy pod groźbą kary zabroniona jest agitacja polityczna. Zakaz ten nie dotyczy jednak samych kandydatów, ale również wszystkich obywateli.

□

Zakaz ten wprowadzony jest przez artykuł 104 kodeksu wyborczego, który stanowi, że kampania wyborcza musi zostać zakończona najpóźniej 24 godziny przed dniem, w którym odbędzie się głosowanie. W trakcie ciszy wyborczej zakazane są wszelkie formy agitacji politycznej. Zgodnie z art. 105 kodeksu wyborczego, w czasie trwania ciszy wyborczej nie mogą pojawiać się żadne nowe plakaty, nie można rozpowszechniać materiałów promujących (lub zniechęcających) kandydatów. Nie ma jednak konieczności zdejmowania materiałów, które już zostały rozmieszczone – co więcej usunięcie takich materiałów przez konkurentów jest traktowane, jako zakłócenie takiej ciszy.

Zakaz prowadzenia jakiegokolwiek agitacji politycznej dotyczy również wszelkiego rodzaju działań w sieci. Dodanie komentarza pod tekstem, który w jakiś sposób zachęca do głosowania na danego kandydata, bądź ma go zdyskredytować, również jest traktowane, jako złamanie ciszy wyborczej. Użytkownicy w sieci nie są anonimowi – w razie powzięcia informacji o złamaniu ciszy wyborczej odpowiednie służby mogą wystąpić do administratora danej strony internetowej o udostępnienie IP użytkownika, w celu zidentyfikowania i ukarania niesubordynowanego obywatela.

Naruszenie ciszy wyborczej jest wykroczeniem, opisanym w artykule 498 kodeksu wyborczego, za które grozi kara grzywny w wysokości od 20 złotych nawet do 5000 złotych. Kara ta może spotkać również internautów, którzy w ostatniej chwili będą starali się prowadzić agitację.

Specjalnym typem wykroczenia złamania ciszy wyborczej jest podanie do publicznej wiadomości wyników sondaży. Lokalni politycy mają prawo zlecić takie sondaże, jednak nie mogą ich rozpowszechniać. Za złamanie tego zakazu kara grzywny może wynosić nawet 1.000.000 złotych.

JŚ